

PROF. ANDRZEJ FRISZKE
TADEUSZ MAZOWIECKI
– PREMIER PRZEŁOMU

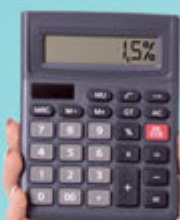
PROF. EWA ŁĘTOWSKA
JAK ZOSTAŁAM RZECZNIKIEM

PAP – HIENY I ANTYGWIAZDY

JACEK PAŁKIEWICZ
NA CAMEL TROPHY



Z PAŁACU DO CELI



DARIA
Dawczyni szpiku

Zrób to na 1,5%

Pomóż w stu procentach walczyć z nowotworami krwi!

1,5% podatku. Tyle wystarczy, aby wspierać Pacjentów chorych na nowotwory krwi.

Wpisz w formularzu PIT numer **KRS 0000 318 602**

lub pobierz darmowy program do rozliczeń na dkms.pl/1.5procent

Otrzymane fundusze przeznaczymy na wsparcie Pacjentów hematologicznych na każdym etapie leczenia oraz sfinansowanie specjalistycznego sprzętu dla wielu szpitali i klinik hematologicznych w Polsce.

Wspierając nas, przyczyniasz się do ratowania życia!

Rozlicz PIT na
dkms.pl/1.5procent



Fundacja **DKMS**
ul. Altowa 6/9, 02-386 Warszawa
T +48 22 882 94 36 • F +48 22 882 94 02
darowizny@dkms.pl • dkms.pl





Duda ciągle kręci

Sypie się wiara ludu pisowskiego, że cokolwiek by zrobili, nic im nie grozi. Kamiński i Wąsik za kratami to ledwie początek przywracania w Polsce faktycznego prawa i rzeczywistej sprawiedliwości. Obydwaj siedzą za przestępstwa przeciwko elementarnym zasadom państwa prawa. Ofiarą tego, co zrobili i za co odpowiadają, był Andrzej Lepper. Jego syn, Tomasz Lepper, uważa, że za to, co zrobili ojcu, nie zasługują na akt łaski. Tyle lat minęło, że zaczynamy zapominać o tej paskudnej robocie polityków PiS, których celem było rozbicie i przejęcie Samoobrony. Lepper miał zapłacić za stawianie warunków Kaczyńskiemu. I zapłacił własnym życiem. Gdy słuchałem zeznań wicepremiera Gowina, który postawił się prezesowi w sprawie wyborów kopertowych, usłyszałem, jakie groźby padały ze strony Kaczyńskiego. Czasy się zmieniają, ale kłamstwa i groźby prezesa nie. Politycy wiążący się z Kaczyńskim wykazują się bezmyślnością, masochizmem lub bezgraniczną chciwością w sięganiu po frukta władzy. Dotąd nie brali pod uwagę, że w finale mogą mieć spotkania z prokuratorami i sądami. Skala nadużyć, korupcji i złodziejstwa była w ostatnich latach tak wielka, że liczba procesów nie może być śladowa. Każde środowisko zawodowe zna takie przypadki. I teraz od sprawiedliwego rozliczania przestępców wyborcy będą uzależniać swoje poparcie dla Koalicji 15 Października. Jeśli ta ekipa da się sparaliżować krzykami zamykanych

złodziei i czerpiących zyski z tego złodziejstwa rozmaitych grup, będzie to znaczyło, że nie zasługuje na zaufanie wyborców.

Trzeba jednak pamiętać, że naprawę państwa po takiej demolce można przeprowadzić tylko przy silnym wsparciu ze strony wyborców.

Z tej sytuacji korzysta przede wszystkim Kaczyński. Człowiek, który osobiście decydował o setkach przestępczych działań. Musi za nie ponieść odpowiedzialność. To na jego żądanie działali Kamiński i Wąsik, montując aferę przeciwko Lepperowi. A Pegasus? Podłuchiwanie opozycji? Bezkarność Obajtka? Czy TVP i Info, które były robione głównie tak, by zadowolić jednego widza – prezesa.

W praworządnym państwie ktoś taki jak Kaczyński byłby więźniem podróżującym z celi na kolejne rozprawy. Rządy PiS doprowadziły do tego, że te liczne skandale nie mogą nie zakończyć się wyrokami. Jedynie w ten sposób klasa polityczna zrozumie, że skończył się czas bezkarności pod hasłem odpowiedzialności tylko politycznej. Widok polityków za kratami będzie wychowawczą przestrogą. Zawsze może się trafić przestępcę, ale nie będzie to już tak masowe zjawisko jak przez ostatnie osiem lat.

I jeszcze słowo o prezydencie Dudzie. Takiego krętacza ze świecą szukać. To, co zrobił w sprawie Kamińskiego i Wąsika, jest kolejną grubą kompromitacją.



CO WARTO PRZECZYTAĆ ZIMĄ?

Mamy zapas e-booków!

Tylko do końca **STYCZNIA** e-booki od **9,90 zł**

sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Spokojnie, to tylko Kaczyński**
Czy grozi nam zimna wojna domowa?
- 9 Zlecenie na Leppera**
Kamiński i Wąsik nie zastępują
na ulaskawienie
- 14 Wszystkie grzechy**
Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika
To dopiero początek
- 18 Agencja informacji PiS**
Miotła kadrowa dotarła do PAP
- 26 Koniec dziadocenu**
Nie ma przyzwolenia na przemoc
- 29 Ja jestem stałocieplna**
– rozmowa z prof. Ewą Łętowską

ROZMOWA WALENCIAKA

- 22 Tadeusz Mazowiecki:**
sztuka stąpania po cienkim lodzie
– rozmowa z prof. Andrzejem Friszkiem

ZAGRANICA

- 32 Wielki proces kalabryjskiej mafii**
Korespondencja z Rzymu

OPINIE

- 36 Magdalena Górska**
Przybieżeli do Betlejem żołnierze

KULTURA

- 38 Cenzurę nosimy w naszych głowach**
– rozmowa z Volkerem Schlöndorffem
- 42 Najlepszym scenarzystą jest życie**
Teatr na faktach
- 46 Culturalia**
- 66 Zakopane. Wyrzeźbione. Namalowane**

ZWIERZĘTA

- 48 Sowiej głowie dość dwie słowie**
Ptaki z lornetką w oku

EKOLOGIA

- 52 Drzewa lubią być blisko siebie**
Pozwólmy Puszczy Kampinoskiej żyć

OBSERWACJE

- 54 Jak ramen stał się częścią**
kuchni japońskiej
Zupa z historią
- 57 Jacek Pańkiewicz na Camel Trophy**
- 60 Kalendarze 2024**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Duda ciągle kręci
- 17 Jan Widacki**
Łańcuch zdarzeń
- 21 Roman Kurkiewicz**
Czy wszystko jest zawsze inaczej?
- 35 Tomasz Jastrun**
Zagnani w ciemny kąt
- 45 Wojciech Kuczok**
Pragnienie jatki
- 47 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Ślonie w archiwach

38

KULTURA



CENZURĘ NOSIMY W NASZYCH GŁOWACH

– rozmowa z Volkerem Schlöndorffem



48

ZWIERZĘTA

SOWIEJ GŁOWIE DOŚĆ DWIE SŁOWIE

Ptaki z lornetką w oku

60

OBSERWACJE



KALENDARZE 2024

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MICHAŁ ŻEBROWSKI/EAST NEWS, PIOTR BŁAWICKI/EAST NEWS,
JACEK DOMIŃSKI/REPORTER

Kup książkę





✉ Amnezja partyzantów

Chcę dorzucić kilka zdań do stwierdzenia red. Domańskiego: „Najgorzej w tej partii [PiS] jest z pamięcią. Zapomnieli, co z mediami zrobili osiem lat temu. Jak je zdobyli, łamiąc wszystkie zasady. I jak

je później upodlili”. Proces demontażu mediów publicznych PiS rozpoczęło w 2005 r., zaraz po zdobyciu władzy. Duża nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 r., dokonana 29 grudnia 2005 r., pozbawiła mandatów dziewięciu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i zlikwidowała ich rotacyjny wybór, który zabezpieczał przed upartyjnieniem telewizji i radia. W miejsce dziewięciu powołano pięciu członków rady, wybieranych w jednym terminie na pięcioletnie, a nieco później na sześcioletnie kadencje. Jeszcze nie odebrano KRRiT ustawowego uprawnienia do powoływania władz mediów publicznych. Wspomnę, że postem sprawozdawcą tej haniebnej nowelizacji był członek PiS Antoni Mężydło, a przewodniczącym sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu był Paweł Kowal. Obaj dość szybko przeszli do Platformy Obywatelskiej i stali się demokratami. PO nie sprzeciwiła się wtedy ustawie. Po szybkim procedowaniu nowelizację uchwalono 29 grudnia, następnego dnia podpisał ją prezydent Lech Kaczyński, a w ostatnim dniu roku opublikowano ją w Dzienniku Ustaw.

Trybunał Konstytucyjny pod prezesurą prof. dr. hab. Marka Safjana orzekł w marcu 2006 r. o konstytucyjności nowelizacji, uznając, że jedynie art. 21 był niekonstytucyjny z uwagi na brak vacatio legis dla pozbawionych mandatów członków Krajowej

Rady Radiofonii i Telewizji. Mimo pewnych prób przez osiem lat rządów PO-PSL nic nie zmieniono w tej szkodliwej nowelizacji. To otwarło PiS możliwości dokonania przez osiem lat rządów, od 2015 do 2023 r., haniebnych manewrów wokół mediów publicznych.

Ryszard Stawiński



✉ Dlaczego PiS czuje się bezkarne

Całkowita bezkarność dotyczy nie tylko pisowców, ale też innych ekip rządzących. Czy Lechowi Wałęsie wytakano naciąganie prawa według rad prof. Falandysza? Czy Andrzeja Milczanowskiego ukarano za pomówienie Józefa Oleksego i doprowadzenie tym do ustąpienia premiera? Kto poniósł konsekwencje za zmuszenie Włodzimierza Cimoszewicza do wycofania się z ubiegania o wybór na prezydenta Polski? Poczucie bezkarności dotyczy wszystkich partii, w tym tych „demokratycznych” i „liberalnych”. Praktykowana przez kilkadziesiąt lat bezkarność doprowadziła PiS do skrajnej bezczelności i przekraczania wszelkich granic, ale podążało ono już wcześniej przetartym szlakiem. Zmiana postępowania musi dotyczyć wszystkich partii oraz polityków wszystkich szczebli, bez „świętych krów”, zasłużonych opozycjonistów itp. Być może pomocna będzie rzeczywista jawność działań i decyzji publicznych.

Andrzej Tomasiak

ZDJĘCIE TYGODNIA



Wicepremier z Krakowa w Warszawie. Posiedzenie komisji śledczej ds. wyborów kopertowych, przesłuchanie byłego wicepremiera i ministra w rządzie PiS Jarosława Gowina. 9 stycznia 2024 r.

Prezydent Andrzej Duda wszczął postępowanie ulaskawieniowe w sprawie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Czyli **przerzucił odpowiedzialność na Adama Bodnara**, prokuratora generalnego. Teraz on może, choć nie musi, przychylić się do wniosku prezydenta, uważającego na dodatek, że Kamiński i Wąsik ciągle są postami. **Miejsce ewidentnych przestępców jest za kratami. Co potwierdza większość Polaków.**

Minister zdrowia **Izabela Leszczyna odwołała prof. Łukasza Szumowskiego** z funkcji dyrektora Narodowego Instytutu Kardiologii w Aninie, którą pełnił od stycznia 2022 r. Szumowski jako były minister współodpowiada za zakup od znajomego instruktora narciarstwa kilku milionów trefnych maseczek. A także za zakup od handlarza bronią respiratorów za 200 mln zł i bezużytecznych testów z Korei za 120 mln zł. Do tego dochodzi zbudowanie wraz z bratem sieci spółek żyjących z rządowych dotacji. Prokuraturę czeka wiele pracy.

Jarosław Gowin, były wicepremier w rządzie PiS, **zeznał** przed sejmową komisją śledczą ds. wyborów kopertowych, że **prezes PiS Jarosław Kaczyński domagał się przeprowadzenia tych wyborów.**

Zmarł ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Był wyrazistą postacią polskiego Kościoła. Apelowal o lustrację duchowieństwa, piętnował homoseksualizm kapłanów, nawoływał do rozliczenia afer pedofilskich. Krytykował Jana Pawła II za ukrywanie przestępstw księży w czasach, gdy ten był

metropolitą krakowskim. Twardo i konsekwentnie walczył o rozliczenie zbrodni na Wołyniu.

Powiększony skład Izby Karnej Sądu Najwyższego orzekł, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydane z udziałem dublerów nie mają mocy powszechnej obowiązującej i nie są ostateczne.

Rok 2023 skończyliśmy z inflacją wynoszącą w grudniu 6,1% (GUS).

Amerykański dziennik „The Wall Street Journal” oskarżył polskie władze i służby specjalne o brak współpracy w śledztwie dotyczącym wysadzenia rurociągów Nord Stream we wrześniu 2022 r. O przeprowadzenie zamachu podejrzewa Ukraińców.

Na granicy z Białorusią w grudniu 2023 r. było 3655 żołnierzy wspierających Straż Graniczną. MON podniosło im podstawową stawkę diety do 400%. Daje to podniesienie zarobków o 5400 zł miesięcznie.

Na wniosek ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka **odwołano generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Tomasza Żuchowskiego i głównego inspektora transportu drogowego Alvina Gajadhura.**

Szacuje się, że **Polacy zjedli w czasie świąt 11 mln karpi.**

W Warszawie są 393 całodobowe sklepy alkoholowe. Rada Warszawy nie zgadza się na wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w godz. 23-6, jak to zrobiono w Krakowie i innych miastach.

PRZEBŁYSKI

Prokurator Janeczek. I wszystko czarne

To już nie są ciemne chmury. To chmury czarne jak przestępstwa dojrzałej zmiany. Słyszymy, że prokuratorzy zakładają się, kto z ich branży trafi pod sąd. Liderem na liście jest Tomasz Janeczek. Ulokowany przez Ziobrę na funkcji zastępcy prokuratora generalnego ds. wojskowych. Za zasługi dla rodziny eksministra. To Janeczek brał czynny udział w wojnie toczzonej przez Ziobrę z lekarzami, którzy leczyli jego ojca. A później z sędziami, którzy zajmowali się oskarżeniami Ziobrów. I prokuratorami z Lex Super Omnia.



Wiele ciekawego materiału dla sądu. A jeszcze ochrona bandytów z Bielska-Białej, wobec których Janeczek uchylił postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu przez policję. Warto też sprawdzić, kto Janeczce skrzyknął sprawę walnięcia w Zawierciu w prawidłowo jadące renault clio. Janeczek swoją wypasioną mazdą CX-3 wymusił pierwszeństwo. I co? Nic. Policja sprawy nie wykryła! Prokuratorzy, zróbcie wreszcie coś z tym Janeczkiem.

Wildstein broni Pietrzaka

Specjalista od odwracania kota prezesa ogonem pobił swoje wcześniejsze osiągnięcia. Dawid Wildstein, syn Bronisława, pyta w „Gazecie Polskiej”: „Dlaczego powinniśmy bronić Pietrzaka”. Pyta dla jaj. Bo od razu ujawnia prawdziwy cel ataku na satyrę. Zdaniem Wildsteina za „faktycznie wyjątkowo nieudany żart spotkał go frontalny atak szajki Tuska”. Apokalipsa. Zagrożone są wolność słowa i media opozycji. Coś strasznego. Kolejny cios po wyborach. Nawet się Wildsteinowi nie dziwimy, że jako wolny człowiek broni Pietrzaka. Barda dojrzałej zmiany.



Czy prokurator zapuka do Bortniczuka?

Co z ludzi robi kontakt z PiS, świetnie widać na przykładzie Kamila Bortniczuka. Dostał posadę ministra sportu i turystyki, gdy krążąc od partii Gowina do partii Bielana, dotarł do PiS. A tam wiadomo. Działania na wydrę. Chamowa bez trzymanki. I wspieranie swoich za kasę z budżetu. Obsadzony przez sympatyków PiS PZPN dostał od Bortniczuka ponad 300 mln zł. Na Narodowe Centrum Szkolenia, Badań i Treningu w Otwocku. Bo właśnie tam rządzi partia Kaczyńskiego. Nowy minister Sławomir Nitras dostał paskudny paszтет. Decyzję podjętą z naruszeniem prawa, sprzeczną z procedurami i niekompletną. A na dodatek boiska, hale, basen i hotel miały być budowane na gruncie, który nie należy do PZPN. Najwyższy czas na prokuratora, by zbadał tę kuriozalną decyzję Bortniczuka.



Najazd na stolicę

Kierowcy w Polsce znają rejestracje warszawskich pojazdów. I warszawskich taksówek. Tym większe jest zdumienie na widok nowych stołecznych taksówek. Mają dumny pasek WARSZAWA. Ale rejestracje od Sasa do Lasa. Trochę nam ich podrzucili czytelnicy: CNA, SK, TST, SZC, DW, NO, CB. I wiele innych. Wystarczy na zawrót głowy. Skąd ten wysyp czy raczej najazd na stolicę? Jedni mówią, że to oszczędzanie na stawkach ubezpieczenia. Drudzy – że zorganizowana grupa zarabiająca na gorzej wynagradzanych imigrantach. A jaka jest prawda? Kto wie, niech napisze.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego pisowcy okazali się tacy pazerni?

DR ALEKSANDRA JAWORSKA-SURMA,

psycholożka i prawniczka

Mam wrażenie, że PiS początkowo korzystało z państwowej kasy, kierując się przekonaniem, że „to im się po prostu należało”. Przez długi czas pisowcy nie byli u władzy, więc uznali, że trzeba odrobić te wszystkie lata, kiedy oni, ich rodziny i znajomi nie mieli dostępu do państwowych posad czy stanowisk w spółkach skarbu państwa. A kiedy okazało się, że wyprowadzanie pieniędzy np. „na dotację dla fundacji” jest łatwiejsze, niż się wydaje, i nie grożą za to żadne konsekwencje, pokusa okazała się zbyt wielka. Skala zjawiska była tak duża, że zauważyli je wyborcy, których coraz bardziej irytowało poczucie bezkarności władzy i jej rosnąca arogancja. Prawdopodobnie te dwie cechy nakreśliły pazerność ludzi związanych z PiS, szczególnie w ostatnim okresie rządów tej partii.

MAREK BOROWSKI, senator RP

Nie wiem!

DR WOJCIECH PESZYŃSKI,

politolog, UMK

Jest to pewna natura polityki, która nie dotyczy wyłącznie ludzi Prawa i Sprawiedliwości. Jednak pisowcy zbyt mocno uwierzyli, że będą trwać u władzy do końca świata i jeden dzień dłużej. Widać to po reakcjach polityków tej formacji – już

w połowie listopada, kiedy zebrał się Sejm, ludzie PiS nie mogli uwierzyć w to, co się dzieje – że przegrywają każde głosowanie. Jednocześnie politycy z partii Kaczyńskiego nie widzą charakterystycznych dla ustrojów demokratycznych zależności. Na przykład tego, że raz się jest u władzy, a raz wybory się przegrywa i przechodzi do opozycji. Wtedy taka przegrana formacja stara się odzyskać władzę, ale, podkreślimy to, w legalny sposób.

GALOPUJĄCY MAJOR,

komentator polityczny, autor książki „Przedwojnie”

Myślę, że są trzy powody. Po pierwsze, PiS jako partia wyznaje rewolucyjną zasadę „grab zagrabione”. W ich opinii pozyskiwany przez nich majątek był majątkiem zagrabionym wcześniej przez PO i Donalda Tuska. Pamiętamy, że pisowscy działacze uważają się za tych lepszych, więc niejako odzyskiwali majątek narodowy dla tej najlepszej tkanki narodowej, jaką jest PiS. Po drugie, pisowskie kadry często nie spełniały wymogów merytorycznych. Dlatego spora część pisowców nie miała dużych szans na awans. W grę wchodził również pewien brak układów polityczno-towarzyskich. Dlatego wyszarpnięcie pieniędzy zapewniało awans klasowy. Po trzecie, skok na pieniądze miał na celu budowę nowej kasty. Ta partia przed przejęciem władzy dobrze pokazywała patologie III RP. Później, jak mówił prof. Jarosław Flis, podnieśli te patologie do entej potęgi. Zagarnięcie środków miało posłużyć całemu środowisku wokół PiS przetrwać chude lata. Czas pokaże, czy im się uda.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak